Przew.: Proszę następnego świadka Franciszka Targosza .

Staje św. Franciszek Targosz

Przew.: Proszę podać swoje dane osobowe .

Św. Franciszek Targosz: lat 49, rel. rzym.-kat., urzędnik Muzeum Państwowego w Oświęcimiu , obcy .

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk. , że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu . Czy strony zgłaszają wnioski do do trybu przesłuchania świadka ?

Prok. Nie .

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego zwalniam świadka od przysięgi . Co świadek może powiedzieć w samej sprawie i odnośnie oskarżonych .

Sw.Franciszek Targosz . Do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy .

15/3

przybyłem 18 grudnia 1940 r. W pierwszych dniach rozpoczęła się praca wszystkich więźniów , prawie , że najgorsza . Następowało rozdzielanie więźniów zależnie od zapotrzebowania do różnych warsztatów pracy . Praca odbywała się w 90% na wolnym powietrzu . W tym okresie było chłodno i głodno w obozie . Warunki spania były straszne . Co do oskarżonych , to mogę powiedzieć , że najpierw zaobserwowałem osk.Grabnera, Boguscha, Aumeiera , na końcu zaś Liebehenschla . Grabner był szefem politycznego oddziału w randze Untersturmbannführera . Koledzy ostrzegali mnie przed nim , jak również przed całym politycznym oddziałem . Czym był polityczny oddział , to wie cały świat . To była jedna z komórek , która miała za zadanie niszczenie wszystkiego elementu ~~niemieckiego~~ nieniemieckiego . Sam Grabner otoczony był siecią konfidentów, Miał podwładnych SS, jak równie wenwątrz obozu pomiędzy przestępcami kryminalnymi niemieckimi , konfidentów , którzy co jakiś czas byli wzywani do politycznego oddziału Grabnera , oraz do Woźnicy , który miał z nimi specjalne wywiady . Podlegli byli Grabnerowi , osk.Kirschner, Bogen , Lachman i wielu innych . Grabner napewno sobie przypomina dokładnie swoje akcje na 11-tym bloku, jak również liczne przesłuchiwania więźniów przez oddział polityczny .

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy F/PK

16/1

Grabner również głośno zameldował komendantowi Hössowi, który swego czasu wszedł do obozu z grupą wyższych urzędników i oficerów S.S. na pytanie Hössa, ile w tym okresie mniej więcej transportów przybyło, że przeciętnie, nie usłyszałem dokładnie czy 9, czy 19, czy 90, ponieważ dzieliła nas odległość około 12 metrów. Höss wówczas polecił Grabnerowi dowiedzieć się, a był przy tym obecny także Aumeier, ile odstawiono dołosłownie " wieviel abgestellt ", Grabner odpowiedział " durschnitlich 32 tausend ". Höss wówczas zwrócił Aumeierowi uwagę, czy mogłem to dosłyszeć / to było w muzeum obozowym /, gdzie każdorazowo wszystkie komisje, czy zagraniczne, czy partyjne były wprowadzane i wtedy to usłyszałem/. Aumeier podszedł do mnie, Höss mu coś powiedział, poczem Aumeier wyjaśnił, jakoby nic nie mógł usłyszeć. Chodziło o to, że rzeczywiste wyniszczenie dziennie wynosiło około 32 tys. ludzi w 1943 r., gdy palenie odbywało się we wszystkich krematoriach, na wolnych stosach i w specjalnych barakach, w których przeciętnie można było spalić na jeden raz 1.200-1.500 ludzi. W 1943 r. w styczniu Grabner zastrzelił na korytarzu pewnego więźnia, który w czasie przesłuchiwania musiał być bardzo torturowany i w rozpaczy biegł przez korytarz. Grabnera widziałem kilkakrotnie, gdy szedł na 11-ty blok, widziałem go również kilkakrotnie podczas przywożenia pierwszych transportów kobiet i podczas selekcji. Był przy rozdzielaniu owych kobiet. Rozdzielał je osobiście z Aumeierem. Oprócz niego było kilku oficerów SS-mannów, których tu nie widzę. W roku 1944, w styczniu Grabner urzędował na terenie Oświęcimia, potem przez pewien czas został zawieszony w służbie po pewnej akcji spalenia baraków, gdzie było dużo rzeczy przechowywanych. Barak ten podpalono, żeby zatrzeć ślady

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

oskarżenia pod ich adresem. Ostatnio widziałem Grabnera w 1944 r.Wtedy pełnił funkcje gdzieindziej,do naszego obozu dojeżdżał tylko od czasu do czasu.Na jego miejsce przyszedł do obozu Schurz.

To wszystko,co chciałem powiedzieć o Grabnerze.

Przew.: Czy świadek może coś powiedzieć o innych oskarżonych ?

Św.: AUmeier przybył do obozu w styczniu,lub z początkiem lutego 1942 r..Był to człowiek nerwowy,złośliwy i mściwy. Więźniów,którzy mu pod rękę wchodzili poniżał,bił.Często asystował przy karaniu na bloku 11-ym,podczas egzekucji, podczas karnych apelów,przy wymierzaniu chłosty i przy każdej egzekucji wieszania.Aumeier odszedł w 1943 r.w sierpniu lub październiku.Z opowiadania kolegów z oddziału politycznego,a także niektórych SS-mannów wiem,że Aumeier sam przeprowadzał selekcje na rampie w Brzezince,oraz sam podczas buntu kompanii karnej,strzelał do ludzi.Nie była to egzekucja, tylko Aumeier indywidualnie wybierał ludzi i strzelał do nich jak na polowaniu.

W roku 1943 przed odejściem Aumeiera odbyła się na bloku 11-ym egzekucja,w czasie której zgładzono zakładników z zagłębia górniczego,kobiety,dzieci i mężczyzn,których nie notowano,ani w oddziale politycznym,ani na 11-ym bloku. Ci ludzie zostali rozstrzelani w tym samym dniu,w którym przybyli.Obecnymi przy tym był Höss,Hessler,Kirschner,Boguscb, Lachman,Dilowski.Raz jeszcze spotkałem się z Aumeierem w komendanturze,gdy został ewakuowany ze swojego stanowiska, prawdopodobnie w Rydze,w 1944 r.Więcej go nie widziałem.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy.

250

Liebehenschel przybył do obozu w 1943 r. w listopadzie. Warunki w obozie poprawiły się. Wiadomo, był Stalingrad, to było hasłem dla nich. Następnie coraz większa potrzeba rąk roboczych. Niemniej Liebehenschel bywał na Brzezince, bywał w innych miejscach, gdzie poniżano godność ludzką więźniów i wiedział o wszystkim. Liebehenschel nie życzył sobie wprawdzie, ażeby zdejmowano czapki wobec SS-manów, podczas apelu, lub w mroźne wieczory nie kazał czapek zdejmować, ale w tym samym czasie transporty, które przychodziły do obozu Oświęcimsko-brzezińskiego w 1943 na 1944 r. były kierowane z Oświęcimia do Brzezinki. O Liebehenschlu słyszałem w r.1940, jeszcze przed aresztowaniem, gdy partyjnicy: Walter Ketzner, Holm oraz Kraft, który był komisarycznym zarządcą Arcyksięcia Stefana w Żywcu, mówili o Liebehenschlu, Hössie i Schwarzu jako o tych, którzy mają przeprowadzać akcję żydowską. Słyszałem wówczas, że Liebehenschel miał prowadzić akcję wyniszczenia Żydów słowackich. Słyszałem również o Hössie, że jego akcja miała być podobna jak akcja Liebehenschla. Schwarz czy Schwarzlehr miał również podobną funkcję - nie był to jednak ten Schwarz, który był w Oświęcimiu, lecz musiał mieć wyższą rangę, gdyż był komendantem jakiegoś obozu w Rzeszy.

Liebehenschel coprawda zakazał nawet w pewnym okresie, ażeby oddział polityczny miał swobodę poruszania się po obozie, a konfidentów przeniósł do innych obozów, niemniej później sprowadził sobie specjalnych konfidentów "capów", którzy zostali przydzieleni pomiędzy poszczególne warsztaty pracy, mieszkali pomiędzy więźniami i każdorazowo donosili, czy jemu bezpośrednio, czy też oddziałowi politycznemu. Nazywali to Lagerpolizei. Ta Lagerpolizei wyławiała wszelkie osoby, które były pomocne innym. Jeżeli ktoś wystarał się o lepszą pracę

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

dla więźnia, już owa Lagerpolizei wiedziała o tym. Z tego powodu aresztowania wewnątrz obozu były bardzo częste z tym, że danego więźnia dawano na XI-ty blok i skazywano albo na chłostę, albo na karny transport, albo na śmierć. Liebehenschel wyszedł z Oświęcimia prawdopodobnie w maju lub czerwcu 1944 r.

Znam również wielu innych. Jest Bogusch, jest ~~Hhm~~ Unterscharführer a późniejszy Scharführer Kraus, Josten, Müller i inni. Kraus przybył do obozu u schyłku 1944 r. Miał misję najprawdopodobniej badania spraw wewnątrz obozu, a również wprowadzenia większej dyscypliny. Po jakimś czasie przeniesiony został na obóz w Brzezince, gdzie dalej swoje czynności wykonywał. Również przy transportach brał udział, o czym opowiadali mi koledzy, którzy pracowali przy straży ogniowej ; oni opowiadali, że Kraus na terenie tamtejszego obozu uczestniczył przy transportach familijnych, czyli większych transportach z zagranicy.

Bogusch pracował początkowo już u Lagerführera Aumeiera. Był złośliwy, dokuczliwy, robił często meldunki i kradł gdzie tylko mógł, dobrą rzecz przywłaszczał sobie, niedbając o to, czy naraża więźnia na meldunek, czy na karę śmierci. Znam kilka takich wypadków, że wykradał w bezczelny sposób więźniom zegarki, które mieli naprawiać dla SS.- Uważał, że jako sekretarz swego szefa, wówczas Hoffmanna czy Hesslera, mógł sobie na to pozwolić.

Müller był początkowo Blockführerem na XI-tym bloku, potym prowadził Arbeitseinsatz. Był w stopniu Scharführera i o nim mogliby powiedzieć inni koledzy, którzy z nim pracowali. Był kilkanaście razy obecny w czasie egzekucji na XI-tym bloku. Podczas transportu z Oświęcimia w 1945 r. Bogusch nas eskortował. Byłem świadkiem, gdy kilku więźniów nie mogących iść dalej, głównie Żydów, kazał zastrzelić na trasie pomiędzy Oświęcimem

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy.

a Pszczyną. Dokąd nas eskortował, nie pamiętam, gdyż już w Wodzisławiu go nie widziałem, ale na tej przestrzeni byłem świadkiem, że kazał strzelać do ludzi. Więźniów którzy nie mogli dość szybko się poruszać z powodu ślizgawicy, bił.

Jeszcze jeden Unterscharführer, 4-ty z rzędu z prawej strony. On brał udział w egzekucjach na XI-tym bloku, był pomocnikiem Palitscha, był Blockführerem, a później poszedł na inne komando, więc w obozie macierzystym już nie był.

Prok.: Pęchalski: Najwyższy Trybunale ! Proszę o ustalenie nazwiska tego oskarżonego, o którym świadek zeznał, a którego nazwiska dotąd nie stwierdzono.

Przew: Proszę podać nazwisko.

Oskarżony: Kirschner Herman.

Świadek: Następnie 4-ty od Jostena. Na XI-tym bloku przysłużył się wielce władzom SS, przy rozstrzeliwaniu więźniów i znęcaniu się nad więźniami.

Przew.: Proszę oskarżonego podać swoje nazwisko.

Oskarżony: Plagge Ludwik.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Świadek : Jest też oskarżony Szczurek, ale o innych, bliższych danych , nie mam. Szczurek, w czasie przyłapania jednego z kolegów, który uciekł z obozu w nieludzki sposób , znęcał się nad nim, że powinien się otruć i nie dać się złapać.
Egzekucja odbyła się na bloku 11.

Przew.: Świadek wymienił Jostena.

Świadek: Josten brał udział przy ~~xxxxxxxx~~ transportach, był każdorazowo przy egzekucji i apelu, kilkakrotnie przy egzekucji na bloku 11.

Przew.: To byłoby mniej więcej wszystko,co świadek chciał powiedzieć?

Świadek : Ten lekarz w drugim rzędzie / świadek spogląda w stronę ławy oskarżonych / , miał ogólnie możliwą opinię. Znam wielu z oskarżonych, ale nazwisk sobie nie przypominam.

Prok.Pęchalski: Chciałem świadkowi przypomnieć fakt, o którym zeznał w śledztwie, że świadek miał " HohenBesuch" do kogo się to odnosiło ?

Świadek : Podczas tego rodzaju odwiedzin wysokich dygnitarzy,asystowali Aumeier i Grabner, byli jeszcze dwaj oficerowie w randze Hauptsturmführera. Höss zwrócił się z jakimś zapytaniem do Grabnera, ten wyszedł i po jakichś 20 minutach wrócił i zameldował " durchschnittlich 32.000 " . Z tego wynikałoby, że to odnosiło się do stanu więźniów.

Prokurator: Padło nazwisko Liebehenschla,z jakiej racji ?

Świadek, niestety nie Liebehenschla , lecz Grabnera.
O Liebehenschlu słyszałem w Bielsku. Akcja Liebehenschla, to słyszałem wielokrotnie w obozie prowadziła do wyniszczenia Żydów słowackich.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień orzpraw.

Prok.: Proszę o odczytanie odnośnego ustępu z T. 54 karta141, dotyczącego tej rozmowy.

Przew.: Proszę.

Prok.Pęchalski: Ponieważ jeszcze będą pytania ,proszę o odłożenie czytania na później.

Przew.: Dobrze.

Prok.Pęchalski : Czy świadek sobie przypomina co do Jostena, czy brał udział w akcjachx S.A.

Świadek: Nie wiem.

Prok.: A czy w selekcji Żydów w r. 1944. ?

Świadek : Tak jest, z Unterscharführerem Seelem.

Prok.: W r. 1942 . przybył do obozu transport kobiet z zagłębia sosnowieckiego, który skierowano na blok 11. Jak Grabner i Aumeier obchodzili się z tymi więźniarkami ?

Świadek : Aumeier bił i tłukł ciężarne kobiety.

Prok.Brandys: Chodzi o oskarżonego Boguscha, czy Bogusch znieważał słownie więźniów ?

Świadek : Krzyczał, polnische Schweine i obrzucał jeszcze innymi wyzwiskami.

Prok.: Czy Bogusch brał udział w selekcjachx i akcjach specjalnych.

Świadek : Tak z Unterscharführerem Gresem .

Prok.: Ilu zastrzelono ludzi z waszego transportu ?

Świadek : Około 400. Mówiono, że 370.

Prok. : Czy osk. Bogusch szantażował więźniów ?

Świadek : Groził bunkrem, jeżeli więzień jemu czegoś nie zrobi.

Prok. Brandys : A jeżeli chodzi o osk. Szczurka, czy brał udział w akcjach specjalnych ?

Świadek . Brał udział w akcjach specjalnych , do obozu jednak nie przychodzi.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Przew.: Proszę odczytać z T. 50 ustęp z karty 141.

Protokolant odczytuje : " Przy okazji każdego t.zw. Hoher Besuch, gościowi przybyłemu pokazywano Muzeum. W sierpniu 1942 r. zwiedził jakiś wysoki dygnitarz SS, wraz ze swoją świtą, oprowadzał ich Höss wraz ze swoim sztabem, w czasie zwiedzania muzeum ów dygnitarz rozmawiam z Hössem na temat masowych transportów Żydów. O ile pamiętam chodziło. o masowe transporty żydów z Holandji. Z treści rozmowy wynikało, że transportami tymi dysponował Liebehenschel, że nie przysłał ich jednak do obozu oświęcimskiego, tylko skierował je w innym kierunku..Wymieniono przytym Majdanek. Ów dygnitarz w sposób kategoryczny oświadczył wówczas, że przecież tę sprawę załatwia Liebehenschel i otrzymał polecenie załatwienia jej w taki sposób, jak załatwił transporty żydów słowackich. Żydzi słowaccy zniszczeni zostali w Brzezince. Rozmowa ta wywiązała się przy oglądaniu przyborów liturgicznych żydowskich, które oglądając , wyśmiewali. Rozmowę tę słyszałem, ponieważ znajdowałem się w tym samym pokoju w pewnej odległości od ~~kk~~ grupy w której rozmowa toczyła się. "

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień procesu . BS/J.

19/1.

Swiadek: Co do ostatniego zagadnienia to/ pamiętam dokładnie , gdyż widziałem często Liebehenschla.

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania ?

Obr.Kossek: Swiadek przedstawił , że za Liebehenschla poprawiły się stosunki w obozie . Czy po odejściu jego pozostała ta poprawa ?

Sw.: Tak stosunki te pozostały nadal.

Obr.Kossek: Swiadek podał, że słyszał w Bielsku o Liebehenschlu. Skąd pochodziła ta informacja ?

Sw.: Odbywało się bowiem wielkie przyjęcie w zamku w Wiśle , na którym był obecny Pohl . Byli tam zaproszeni wszyscy okoliczni z partii S.A. i SS. Ja byłem wtedy prokurentem pewnej firmy, której właścicielem był Niemiec . Tam rozmawiał on z jednym S.A. z politycznego oddziału ze Sląska, który powiedział ; że sprawa akcji żydowskiej została powierzona 7-miu zaprzysiężonym wyższym oficerom SS. między którymi wymienieni byli Höss i Schwarz, ~~Liebehenschel~~,oraz był podany Liebehenschel, mający przeprowadzić tą selekcję.

Obr.: Swiadek podał, że Liebehenschel brał udział w egzekucji . Czy był także czynny na rampie w Brzezince ?

Sw.: Słyszałem od Unterofiziera Vogta. Usunięto go z oddziału politycznego i poszedł na inny oddział, gdyż się rozchorował z powodu tego, że nie mógł patrzeć się na bestialstwa , które się działy na rampie . Odnosił się on przychylnie do więźniów.

Obr.Kossek: Jaką opinię w obozie miał jako człowiek - Liebehenschel ?

Sw.: Wśród więźniów miał on opinię dobrą . Jednak więźniowie nie znali wszystkich jego machinacyj zakulisowych .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania ?

Obr.Minasowicz: Kto nastąpił w obozie po Hössie ?

Sw.: Bezpośrednio Liebehenschel .

Obr.Minasowicz: Kiedy przyszedł do obozu Hoffman ?

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Św.: Hoffman przyszedł do obozu później i był kierownikiem obozu , mając rangę tą samą co Aumeier .

Obr.Minasowicz: W jaki sposób poznał świadek osk.Boguscha ?

Św.: Prowadziłem pocztę listową wszystkich więźniów tak z obozu macierzystego , jak i z podobozów. Musiałem często zanosić różne akta do kierownika obozu Hauptsturmführera Aumeiera. Bogusch dowiedział się o tym , że jesteśmy zatrudnieni przy Muzeum obozu i często namawiał nas do tego, abyśmy mu dali jakieś obrazy lub rzeźby, mimo , że nie miał prawa wstępu do nas . Oficjalnego meldunku nie mogłem robić gdyż byłem więźniem, a donoszenie na SS-mana było niebezpieczne .

Obr.Minasowicz: Czy Bogusch pełnił także funkcje Wachmana ?

Św.: Tego nie wiem.

Obr.Minasowicz : Co należało do jego pracy ?

Św.: Prowadzenie kartoteki i wciąganie do dziennika obozowego wpływów bieżądych , dawanie różnych akt do podpisu , oraz sporządzanie różnych instrukcyj .

Obr.Minasowicz: Czy świadek widział , żeby oskarżony Bogusch bił więźniów ?

Św.: Wewnątrz bloków,w których urzędował pracowały więźniarki, którym nie pozwalał wychodzić na zewnątrz z potrzebami fizjologicznymi tak, że nawet kilka chorowało . Jeżeli chodzi o bicie, to nie wiem tego .

Obr.Minasowicz: Jak długo trwała ta praca ?

Św.: od 8-mej rano do godziny 4-tej pop. w zimie , w lecie zaś była przedłużana . Przerwa obiadowa wynosiła jedną godzinę; i wtedy wszyscy musieli wychodzić z bloków, gdzie pracowali.

Obr.Minasowicz: Czy bezpośrednio nie widział świadek, żeby osk.Bogusch pobił jakiegoś więźnia ?

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Św.: Bezpośrednio nie widziałem .

Obr.Minasowicz: Czy wiadome jest świadkowi , kiedy osk.Bogusch odszedł z obozu ?

Św.: Odszedł w r.1944 . Nie widziałem go więcej aż dopiero w transporcie w r.1945 przy ewakuacji zauważyłem Boguscha , który popychał więźniów , zmuszając ich do szybszego marszu.

Obr.Minasowicz: Czy w tym wypadku świadek się nie myli ? gdyż osk.Bogusch podaje, że był wtedy w Norwegii ?

Św.: Za dobrze znałem Boguscha, żebym się mylił . Podczas ewakuacji odgrażał się on moim kolegom w ten sposób, że"więcej terenu Oświęcimia nie zobaczą, a tam , gdzie was wieziemy jest wasz koniec". Jeżeli nie dołożycie starań i nie zbierzecie wszelkich sił do marszu , to was położę na ulicy ".

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy F/PK

20/1

Obrońca Minasowicz: Jak długo on był w tej eskorcie, ile dni ?

Św.: Aż do Wodzisławie.

Obrońca Minasowicz : Czy św.z nim bezpośrednio rozmawiał ?

św.: W kolumnie, nie.

Obrońca Minasowicz : Czy nie było kogoś innego, kto był podobny do oskarżonego, np. Boden , czy nie mylił świadek z nim oskarżonego ?

Św.: Nie.

Obrońca Minasowicz : Św. Mówił o selekcjach. W jakich to selekcjach miał brać udział oskarżony ?

Św.: Wszyscy SS-mani na terenie Oświęcimia, nawet z takiego oddziału, jak poczta, które zajmowało się tylko cenzurowaniem korespondencji przychodzącej i wychodzącej, co jakiś czas musieli iść do transportu. To nazywaliśmy akcjami specjalnymi.

Obrońca Minasowicz: To znaczy, że on tam służył jako eskorta ?

Św.: Tak jest .

Prok. Brandys : W związku z pytaniami obrony i celem wyjaśnienia kwestii obecności Boguscha w styczniu 1945 r. i eskortowania przez niego transportu do Wodzisławia, wnoszę o odczytanie z tomu 6§ k. 1-7 z aktów alianckich, że po przeniesieniu w marcu 1944 r. do Norwegii w styczniu 1945 r. był w obozie w Oświęcimiu i transportował więźniów do Mauthausen.

Przew.: Zarządzam odczytanie powołanego ustępu.

Apl. Jaślan odczytuje odnośny ustęp " November 1941 Marz 1944 urzędnik w urzędzie komendanta obozu w Norwegii następnie w oddziale S.S. od kwietnie 1944 do stycznie 1945. Styczeń 1945 obóz w Oświęcimiu. Transport z więźniami do Mauthausen.

Przew.: Oskarżony proszę powstać. Czy oskarżony przyznaje, że brał udział w tym transporcie.

/.

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Oskarżony : Nie.

Prok.Pęchalski : Proszę o okazanie świadkowi oskarżonego Kollmera .Św.zeznał,że Kollmer pełnił funkcje oficera inspekcyjnego i brał udział w tych akcjach w Brzezince.

Św.: Tak jest,

Przew.: Proszę powstać osk.Josten

Oskarż.Josten : Proszę o zezwolenie skierowania zapytania do świadka . Swiadek powiedział,że byłem obecny przy selekcji w bloku 11-ym.Czy mógłby mi powiedzieć,kiedy to miało miejsce.

Św.: W 1943 r.

Oskarż.Josten : Skąd świadek o tym wie,że brałem udział ?

Św.: Widziałem,jak szedł na 11-ty blok.

Oskarż.: Czy na tej podstawie ,że ja udałem się do bloku 11-ego,świadek twierdzi,że brałem udział w selekcji.Czy jako kierownik obrony przeciwlotniczej nie mogłem się tam udać, celem skontrolowania urządzeń przeciwlotniczych.

Św.: Jeżeli na blok 11-ty szedł kierownik obozu w asyście oddziału politycznego,z Grabnerem na czele i gdy wiedzieliśmy już w biurze ewidencyjnym,że jest grupa ludzi przeznaczona do rozstrzelania,to gdy tam szedł również Jostem,musiał brać udział ,choćby jako widz,żeby się delektować,gdyż widywałem go przy każdej ogólnej egzekucji,jak się z nonszalancją zachowywał podczas wieszania.

Oskarż.Josten : Na wszelki wypadek mogę złożyć oświadczenie, że nigdy nie byłem obecny przy selekcji na bloku 11-ym.

Przew.: Oskarżony popełnia nieścisłość,gdyż chodziło o egzekucje,a nie selekcje.

Oskarż.Josten : To jednak nie zgadza się z prawdą .Swiadek twierdził,że byłem obecny i brałem udział w selekcjach na rampie w Brzezince.Skąd świadek o tym wie,skoro był zajęty w muzeum w Oświęcimiu ?

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy.

Św.: Wszyscy oficerowie mieli służbę przy każdym transporcie. Jeżeli ktoś nie przyszedł na drugi dzień do pracy, czy to miało miejsce w niedzielę, wówczas dowiadywałem się, że nowe transporty zostały skierowane do Brzezinki. Idąc do biura Kraus, który był wówczas sekretarzem Aumeiera powiedział, że był przy transportach, a pamiętam dlatego dobrze, że nie było dnia, żebym tych SS.oficerów czy podoficerów, którzy byli z nami ściśle związani, nie widział.

Osk.: Wysoki Sądzie ! Muszę stwierdzić, że świadek opiera swoje twierdzenie tylko na przypuszczeniu, ponieważ sam nigdy nie był świadkiem tego, co się działo i nie mógł tego widzieć.

Przew.: Oskarżony Kraus.

Osk.: /zwraca się do świadka/ Pan oświadczył, że pan słyszał od członków straży pożarnej, że ja w czasie swoich czynności w Brzezince byłem obecny przy transportach, proszę mi powiedzieć, czy chodziło tu o transporty na wewnątrz czy na zewnątrz?

Św.: Na to odpowiedzieć mogę, że koledzy którzy byli świadkami poczynań wszystkich SS., napewno nie kłamali, gdyż nazwiska poszczególnych SS. oficerów dokładnie znali i jeżeli powiedzieli, że tam był Sturmbannführer Kraus, to napewno nie kłamali tymbardziej, że w następnych dniach odbywało się przytłumianie wrażeń po transporcie i wszyscy SS-oficerowie jak i niżsi rangą upijali się. Mogło to być z pobudek innych, ale każdorazowo wracając z tego transportu byli innymi ludźmi, a raczej nie byli już ludźmi lecz bydlętami.

Osk.: Pan oświadczył przed tym, że to było z końcem 1944 r. Pan mi nie może powiedzieć, czy to były transporty z zewnątrz czy nazewnątrz?

Św.: Było powiedziane, że przy transportach. Ponieważ osobiście

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy.

świadkiem nie byłem, stwierdzić tego nie mogę.

Przew.: Oskarżony Szczurek.

Osk.: Świadek zeznał, że ja miałem złapać jakiegoś więźnia i przyprowadzić go do bloku XI-go.

Św.: Ów więzień został doprowadzony do Blockführerstube przed wejściem do obozu i tam został znieważony przez oskarżonego i kopany na ziemi. Oskarżony mówił do niego: "ty świnio nie powinieneś był dać się złapać".

Osk.: Tego więźnia przyprowadził do obozu ten sam żandarm, który go złapał i był rozkaz zaprowadzenia go na blok XI-ty.

Św.: Zgadza się, on go nie złapał tylko ów więzień został doprowadzony do Blockführerstube i oddany Szczurkowi, który ponieważ żandarm nie miał prawa prowadzić na blok XI-ty. Idąc na pocztę byłem świadkiem znieważania i kopania tego więźnia przez Szczurka.

Osk. Kollmer: Proszę wysokiego Sądu w sprawie zeznań świadka chciałbym oświadczyć, że ja miałem sprowadzać tylko te transporty, które były przeznaczone do obozu. Dla sprowadzania do selekcji było osobne komando. Na tym polega sprawa tzw."Sonderaktion".

Przew.: Czy jeszcze któryś oskarżony ma pytania ?

Osk.: Aumeier; Czy świadek może sobie przypomnieć, że w Muzeum był zatrudniony nadrabin przy tłumaczeniu Talmudu?

Św.: Wówczas wciągnąłem do tłumaczenia Talmudu 2-ch Żydów mianowicie Jerzego Numana magistra z Tarnowa, oraz Uschera Brünna, których z XI-go bloku wyszukałem na polecenie Fritscha i którzy dzięki temu przetrzymali.

Osk. Aumeier: Proszę o nazwisko nadrabina, który był tłumaczem Talmudu.

Św.- Nadrabina nie było, był handlarz farbami Uscher Brünn.

Osk.: Chciałbym się jeszcze świadka zapytać, czy jako

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy. 260

kierownik biblioteki więziennej przypomina sobie, ile tomów wynosiła biblioteka w tym czasie.

Św.: L.700 tomów wraz z broszurami o treści narodowo-socjalistycznej, oczywiście broszurami niemieckimi.

Osk. Kirschner: Proszę o zapytanie świadka w którym roku byłem na Bloku XI-tym.

Św.: W 1941 r.

Osk.: A w którym miesiącu ?

Św.- W okresie letnim.

Osk.: Czy się świadek nie pomylił odnośnie do osoby i nazwiska ?

Św.: Pamiętam dobrze, gdyż widziałem oskarżonego często. Nazywano go kaczką i żabą.

Osk.Grabner: Proszę świadka by mi jeszcze raz wyjaśnił, o jakie to specjalne wysokie odwiedziny /Hohe Bezuche/ chodziło i kiedy miały miejsce, a następnie jakie mundury nosili ci, którzy z tymi odwiedzinami przybywali.

Św.: Wyżsi oficerowie SS, w rangach bardzo wysokich, mianowicie w rangach generałów oraz SA w otoczeniu świty, jak również komendanta obozu i kilku z politycznego oddziału.-

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

Osk.Grabner : Gdzie świadek widział,że ja składałem meldunki?
Świadek : Było to na bloku 24, wszyscy więźniowie musieli blok opuścić, a tylko najstarszy obozowy blok opuścił. Orkiestra grała na przyjęcie. Ja musiałem pozostać w muzeum. Wszyscy artyści musieli wyjść, bo nikomu nie wolno było się tam znajdować.
Osk. Grabner : Chciałbym zapytać świadka, jaki to był czas ?
Świadek : W r. 1943. w sierpniu, był to okres letni.
Osk. Grabner : Świadek zeznał, że w okresie, kiedy ja składałem meldunki, był obecny Aumeier.
Świadek : Był Höss, ale padło nazwisko Liebehenschla, że Liebehenschel miał się tymi transportami zająć. Liebehenschla tam nie było. Liebehenschel przyszedł w listopadzie 1943.
Osk.Grabner : Proszę jeszcze o wytłumaczenie świadka, o jakie 32.000 chodzi, o których ja miałem złożyć meldunek ?
Świadek: Zapytał się Höss, chodziło o usuwanie Żydów, z czego wynika, tak wysoka cyfra meldunku. Oskarżony wysłany został przez Hössa , przyszedł po 20 czy 25 minutach i powiedział 32.000.
Koledzy w Brzezince mówili, że liczba więźniów dochodzi również 32.000.
Osk, Grabner : Chciałem zapytać, gdzie mnie świadek widział, kto mnie widział, że osobiście strzelałem ?
Świadek : W roku 1943. w styczniu, działo się to na terenie szpitala SS. na parterze , po lewej stronie trzecie drzwi, tam , gdzie oskarżony wówczas urzędował.

./.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy

Osk. Grabner : Czy wolno zapytać, kto tam był wtedy obecny ?

Świadek : Obecnym był wówczas, odwrócony twarzą do ściany kolega Kral i kilku innych. Przesłuchanie odbywało się wewnątrz. Ja cofnąłem się, ponieważ nie chciałem być świadkiem sceny.

Przewodniczący do oskarżonego - Czy oskarżony ma jeszcze pytania ?

Osk. Grabner : Jeszcze jedno pytanie. Chciałem świadkowi przypomnieć, że nie byłem nigdy na oddziale chorych, to nie leżało w mojej możliwości, ani kompetencji, wreszcie nie mogłem tego uczynić w obecności tylu osób, zarówno w obecności ~~tylko~~ więźniów, jak i członków SS.

Świadek : Szpital SS. był na górnym piętrze. Na dole kawiarnia i fryzjernia SS. W środku były dwa pokoje, w których urzędował oskarżony. Na korytarzu stał twarzą do ściany kolega Kral. Słyszałem wielki krzyk. Oskarżony Grabner, jakby w paroksyźmie wyskakuje i daje strzał. Grabner był bez marynarki, miał rękawy zakasane po łokcie. Tam odbywały się przesłuchania.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy . BS/J.

23/1.

Przew: Czy oskarżony ma jeszcze jakieś pytania ?

Osk.Grabner : Proszę świadka jeszcze raz sobie przypomnieć, że w bloku chorych nigdy nie miałem przesłuchania , a wszystkie mordy , które były dokonywane w Oświęcimiu nie mogły się odbywać na oddziele chorych, nie mogłem być wtedy rozebrany i wylatywać za więźniem , żeby strzelać poraz drugi .

Św.: Strzał został oddany na podwórzu i szpital SS mieścił się na pierwszym piętrze , zaś na dole byli dentyści i, kilka pokoi urzędowych , fryzjernia SS .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania panów Prokuratorów , lub oskarżonych ?

Prokuratorzy : nie .

Osk.Kollmer : Jeśli dobrze zrozumiałem świadka , to twierdzi on , że ja brałem udział w akcjach specjalnych .

Św.: Untersturmführer Kollmer był przy transportach , przychodzących do obozu i podczas tych transportów przeprowadzał gradację zdolności fizycznych,osób , oraz dzielił ich pod względem właściwości . Przy każdym transporcie było 3-ch lub 4-ch oficerów .

Osk.Kollmer : Proszę , aby świadek odpowiedział mi czy jest mu wiadome od kogo otrzymywałem rozkazy idące w tym kierunku, abym brał udział przy odbieraniu tych transportów .

Św.: Więzien tych rozkazów słyszeć nie mógł . Więzień miał tylko uszy i oczy , żeby widzieć i słyszeć co się dzieje w obozie . Oficerom zdawało się , że nikt nie wie , co się dzieje w obozie , ani też nikt ich nie rozumie . Wielu więźniów znało jednak język niemiecki i byli dokładnie o wszystkim poinformowani .

Osk.Kollmer : Proszę o to, abym mógł zapytać świadka , czy widział mię osobiście przy transporcie .

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/162
NTN 162, t. 79

6-ty dzień rozprawy . BS/J.

23/2 27?

Św.: W r.1942 widziałem świadka osobiście przy transporcie kobiet słowackich na Bahnhofie .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prok. Nie ,

Obrona : Nie .

Przew.: Wobec tego zwalniam świadka i zarządzam przerwę do godziny 16-tej .

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów